



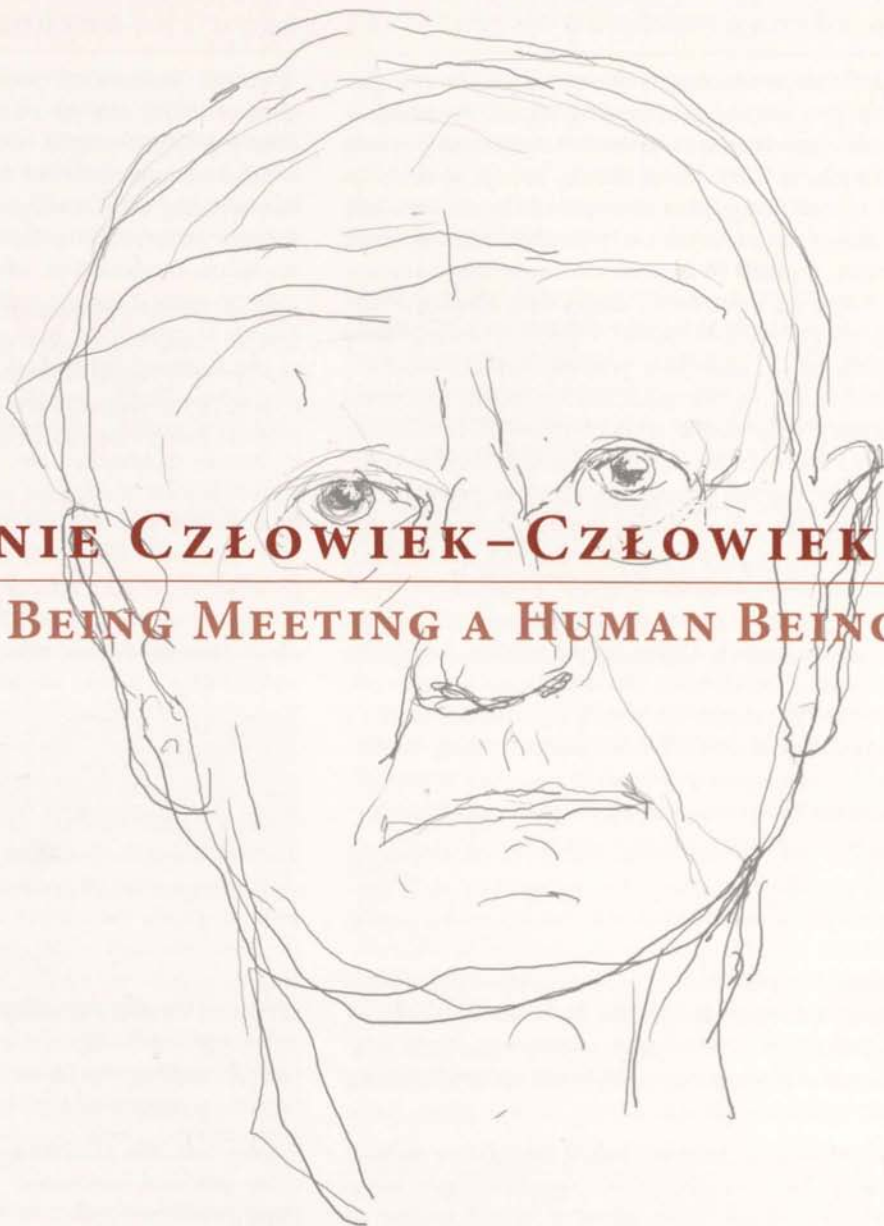
ANDRZEJ BOJ WOJTOWICZ

SPOTKANIE CZŁOWIEK-CZŁOWIEK

A HUMAN BEING MEETING A HUMAN BEING

ANDRZEJ BOJ WOJTOWICZ

5



SPOTKANIE CZŁOWIEK-CZŁOWIEK
A HUMAN BEING MEETING A HUMAN BEING

Błogosławię godzinę, która mi dała opanować technikę, abym mógł bez przeszkód oddać się sprawom ducha.

ANZELM FEUERBACH

„I bless the hour at which I mastered technique, so that I could devote myself fully to matters of the spirit”

ANZELM FEUERBACH

OD AUTORA

Witam serdecznie tych wszystkich, którzy pragną wraz ze mną przeżyć radość ze spotkania w tak niecodziennym gronie. Rozpoczynając pracę nad wystawą i kierując się zasadą, że „żyć to nie tylko być żywym”, pragnąłem stworzyć okazję do poznania się bliżej ludzi z różnych tradycji religijnych, wspólnot, różnych profesji. To świadectwo wzajemnego szacunku, tolerancji, otwartości i dobrej woli. Katalog otwierają teksty przedstawicieli: wspólnoty ewangelików augsburskich, katolików, prawosławnych i wspólnoty żydowskiej (w porządku alfabetycznym), tematem których jest *Spotkanie człowiek-człowiek*. Formułując temat zwróciłem się do prowadzących wspólnoty religijne, by napisali własne spostrzeżenia, przemyślenia dotyczące tak ważnej dzisiaj kwestii. Myślę, że z wielkim pożytkiem dla wszystkich będzie ta krótka lektura. Sądzę, że nie powinniśmy ustawać w zadawaniu pytań, o to kim jesteśmy, o życie duchowe, o poznanie innych, ale i siebie samych. Dobre w tym miejscu będzie cytowanie T. Mertona: „Człowiek nie jest w stanie odnaleźć siebie jedynie w sobie, ale musi odnajdywać się w innych i przez innych”. Moje portrety nie są karykaturą, komentarzem, psychoanalizą ani publicystyką – starają się być spotkaniem z prawdą, drogą i życiem.

Wystawa jest również formą dialogu ze sztuką portretową, szeroko rozumianą. Technologicznie moja propozycja jest sumą doświadczeń wynikających z analizy warsztatu starych mistrzów (oczywiście zmodernizowanym do moich potrzeb). Słów kilka o technologii: wszystkie obrazy namalowane są w technice mieszannej, farbami po części kupowanymi, a po części własnej produkcji, na deskach, płótnach i kartonie, grunty własne gipsowo-klejowe.

Mam nadzieję, że wystawa będzie początkiem spotkań już takich bardziej osobistych w swoich domach, może w trakcie różnych świąt, czy przy innych życiowych okazjach. A jeśli także pomoże komuś odnaleźć siebie, to będę bardzo szczęśliwy.

ANDRZEJ BOJ WOJTOWICZ

FROM THE AUTHOR

I warmly welcome all those who wish to join me in experiencing the joy of meeting such an extraordinary group of people. When I began work on this exhibition, guided by the principle of “living is not merely being alive”, I sought to create an opportunity to come to know better people from various religious traditions, communities, and professions. It is a testament to mutual respect, tolerance, and good will. The catalog is opened by texts written by representatives of the Ausburg Evangelical Church, Catholicism, the Orthodox Church, and the Jewish community (in alphabetical order) – the subject of which is “A Person-to-Person Encounter”. In formulating this theme, I asked leaders of religious communities to write down their insights into and thoughts concerning this important question. I think that this short lesson will be of great benefit to all. I believe that we should not stop at asking the question “who are we?” about spiritual life, about coming to know others as well as ourselves. It is worth citing Thomas Merton here: “Man cannot find himself solely in himself; he must find himself in others and through others”. My portraits are not caricatures, commentary, psychoanalysis, or journalism – they attempt to be an encounter with truth, direction, and life.

The exhibition is also a form of dialog with a broadly conceived notion of portraiture. My proposal is also technologically the sum of my experiences in analyzing the techniques of the old masters (modernized, of course, to serve my needs). A few words about technical issues: all of the paintings were painted in a mixed technique with paints that were in part purchased and in part made by myself, on boards, canvas, and cardboard – grounded with my own plaster-glyce mix.

I hope that this exhibition will be the beginning of more personal encounters in your homes, perhaps during various holidays, or on other festive occasions. And if it also helps somebody to find himself, I will be very happy.

ANDRZEJ BOJ WOJTOWICZ

KS. WIESŁAW SUCHORAB

Przed kilkoma tygodniami zwrócił się do mnie stary człowiek. Zaoferował teleskop, który budował przez kilka lat swojego życia z ogromną starannością i poświęceniem. Teraz ma świadomość, że odchodzi z tego świata. Skończył już 85 lat. Teleskop pozwalał spojrzeć mu dalej niż normalne, nieuzbrojone w sprzęt optyczny oko spojrzeć może.

Dzieci nie interesuje astronomia i obawia się, że spuścizna jego życia zakończy swój żywot wśród rupieci na śmietniku lub złomowisku. Wiedząc, że przed laty ksiądz w Cieplicach zajmował się astronomią, zwrócił się do mnie, abym przyjął sprzęt: może ktoś się nim zainteresuje – powiedział.

Skłoniło mnie to do większego zainteresowania wszechświatem. Zaczęłem inaczej patrzeć na gwiazdy niż dotąd. Zaczęłem widzieć ogrom przestrzeni, w której przyszło nam żyć i tworzyć.

Poproszony o wstęp do dzieła o człowieku, o ludziach, takie oto myśli zapisałem.

Wśród milionów systemów gwiazdnych wszechświata unosi się obłoczek złożony z miliardów gwiazd – jest to nasza Galaktyka – a jedną z tych gwiazd jest nasze Słońce. Dookoła niego krąży dziewięć małych punkcików, jednym spośród nich jest nasza Ziemia. Na tym punkciku jest mały pyłek: człowiek, jeden z ponad kilku miliardów.

Kim właściwie jest ten człowiek?

Geniuszem, dla którego niebawem nie będzie rzeczy niemożliwych? Nienasyconą Bestią, dla której dobre są wszelkie środki, aby osiągnąć upragniony cel? Jakkolwiek ocenilibyśmy człowieka, pozostaje on zawsze istotą szybko przemijającą, po której wspomnienia również mogą szybko zagać.

Bardzo trafnie ujął to psalmista Dawid: „Człowiek podobny jest do tchnienia, dni jego są jak cień, co mija”, „Dni człowieka są jak trawa: tak kwitnie jak kwiat polny. Gdy wiatr nań powieje, już go nie ma”.

A czym jest człowiek we własnych oczach?

FR. WIESŁAW SUCHORAB

A few weeks ago, an old man came to me. He offered to give me a telescope he had built with great care and dedication over several years. He knew that he would soon be leaving this world. He is 85 years old. The telescope allowed him to see farther than the human eye, unaided by such an optical device, is able.

Children today have no interest in astronomy and the man feared that his life's legacy would end up in a garbage heap or a junkyard among the castoffs. Knowing that years ago the priest in Cieplice was interested in astronomy, he asked me to take the device: maybe somebody would be interested in having it – he said.

This led me to take a greater interest in the universe. I began to look differently at the stars. I began to see the enormity of the expanse in which we live and create.

Asked to write an introduction to a work about man, about people, these are the thoughts I wrote down.

Among the millions of star systems in the universe, there is a cloud comprised of billions of stars – this is our galaxy – and one of these stars is our sun. Orbiting it are nine small dots, one of which is our earth. On this dot there is a small speck: a man, one of several billion.

Who is this man?

A genius for whom soon nothing will be impossible? An Insatiable Beast, for which any means are permissible for achieving his desired aim? However we judge man, he remains always a quickly passing entity, after which memories can also quickly die out.

This was expressed very insightfully by David in the Psalms: “Man is like a mere breath; his days are like a passing shadow”, “We humans are like grass or wild flowers that quickly bloom. But a scorching wind blows, and they quickly wither to be forever forgotten”.

And what is man in his own eyes?

W czasie wojen jest po prostu „mięsem armatnim”, w obozach koncentracyjnych był numerem, który w każdej chwili i z każdego powodu, wraz z jego istnieniem, był wykreślany z kartoteki stanu inwentarza obozowego.

Ale człowiek to także droga naszemu sercu istota – żona, mąż, dziecko, ojciec, matka, brat, siostra, wierny przyjaciel, uczynny sąsiad, zwykły przechodzień na ulicy – bliźni.

Jest, więc człowiek drogą istotą w oczach innych. Warto z nim być, słuchać i słyszeć go, gdy chce coś powiedzieć. Warto poznać myśli, warto spojrzeć na dzieło stworzone ręką i umysłem, bo widać w tym człowieka i jego Stwórcę.

Tu wyłania się pytanie dotyczące życia: „po co?”. Po co żyjemy, pracujemy, walczymy, cierpimy?

Z punktu widzenia życia chrześcijańskiego można by krótko odpowiedzieć. Byśmy byli światłością, z której wszystko się wzięło. Współcześni mówią, że materia jest zastygłym światłem. A skąd pochodzi światło?

Bóg rzekł: „Niech się stanie światłość”. Pochodzi, zatem z Boskiego Słowa.

Są oczywiście ludzie, którzy wolą nie pytać „po co?”. Ale wtedy życie wydaje się być pozbawione sensu.

Kluczem do odpowiedzi na pytanie „po co?” jest miłość. Ale miłość nie może zrodzić się i przetrwać bez obcowania z sobą, bez wspólnie stawianych pytań i wspólnie udzielanych odpowiedzi, bez przeżywanych wspólnie wzlotów i upadków, bez wspólnej nadziei. Nadziejemy mamy jedną, tę od Boga. Nadziejemy życia.

W ciężkich chwilach pytamy: „dlaczego?”. A powinniśmy raczej pytać: „po co?”. Apostoł Paweł powiedział: „Musimy przejść przez wiele ucisków, aby wejść do Królestwa Bożego”. To była odpowiedź na pytanie: „po co?”.

Wielu wmawia sobie, że śmierć jest końcem, ale znając odpowiedź na pytanie: „po co?” wiemy, że to nie jest prawdą ani tam, ani tu. Bo tam my będziemy, a tu zostanie po nas nasze dzieło.

During times of war, he is merely “cannon fodder”, in concentration camps he was a number that at any time and for any reason could be stricken, along with his existence, from the camp rosters.

But man is also an entity close to our heart – a wife, husband, child, father, mother, brother, sister, loyal friend, obliging neighbor, a man on the street – our fellow man.

Man is therefore a cherished being in our eyes. It is worth being with him, listening and hearing him when he wants to say something. It is worth learning his thoughts, worth looking upon the works of his hands and his mind, for one can see in them man and his Creator.

Here a question concerning life arises: “why?”. Why do we live, work, struggle, suffer? From the point of view of Christian life one can answer in short. We were the light from which everything came. Today they say that matter is frozen light. And where does light come from?

God said “Let there be light”. It therefore comes from the Word of God.

Of course, there are people who prefer not to ask “why?”. But then life seems senseless.

The key to answering the question “why?” is love. But love cannot be born or survive without contact with itself, without questions being asked in common and answered being offered together, without the collectively experiencing of rises and falls, without common hope. We have one hope, that which comes from God. The hope of life.

In difficult moments we ask “why?”. The apostle Paul said: “We must through much tribulation enter into the kingdom of God”. This was the answer to the question “why?”.

Many convince themselves that death is the end, but knowing the answer to the question “why?” we know that this is true neither there nor here. Because we will be there, and here our works will remain after us.

O. TOMASZ OLENIACZ SJ

Ignacy (Loyola) był głęboko przekonany, że Bóg jest Bogiem spotkań. Dlatego starał się naśladować Jezusa, który na galilejskich drogach przyjmował towarzystwo każdego, kto do niego przychodził, niezależnie czy był to poborca podatków, prostytutka, ślepiec, trędowaty, uczciwy Nikodem czy pisarz-hipokryta. Jezus spotyka się z każdym człowiekiem i słucha z wielką uwagą. W tych spotkaniach Jezus wsłuchuje się w ludzkie serce, aby odkryć, co kryje się na jego dnie. Nie patrzmy jednak na tę zdolność Jezusa jako wypływającą z wszechwiedzy Boga. Jeśli przenika On serca, to dlatego że jest w nie wsłuchany. To jest jedna z cech, które powinny charakteryzować „każdego dobrego chrześcijanina”: zdolność wsłuchania się w ludzkie serce, zdolność współodczuwania wraz z nim. Dzisiejsza psychologia nazywa to empatią, czyli zdolnością przeniknięcia w doświadczenia, uczucia czy postawy drugiej osoby, tak jak ona ich doświadcza. Dokonuje się to przez słuchanie, które buduje wspólnotę między osobami. Postawa słuchania to postawa otwartego serca wobec drugiej osoby. Samo słuchanie, okazanie uwagi jest formą miłości. Mistycy określali ją jako „miłosną uwagę”. Każda relacja, każde spotkanie dwóch osób jest możliwe jedynie w atmosferze miłości. Wszystko, co jest autentycznie chrześcijańskie, zmierza ostatecznie do doświadczenia relacji między „ty” i „ja”. „Miłość polega na komunikacji...”, obopólnym udzielaniu siebie (ĆD231).

Komunikacja oparta na wzajemnym porozumieniu może być wielkim darem. „Istnieją dwa przekonania, które są niezbędnymi założeniami dla tworzenia pełnego miłości porozumienia. Po pierwsze musimy myśleć o sobie jako o darze, który komuś ofiarujemy. Po drugie musimy postrzegać innych jako dary nam zaoferowane (nierzadko nieobowiązujące i z wahaniem). «Porozumienie» polega na wymianie tych darów. Obdarowywanie kogoś zaufaniem jest na pewno aktem łaskawej gościnności. Podobnie zaproszenie nas przez innych do ich miejsc pracy, domów i pokazywanie nam tajemnych zakamarków jest z ich strony wyrazem łaski. Może do tego dojść jedynie

FR. TOMASZ OLENIACZ

Ignacy (Loyola) was deeply convinced that God is a God of encounters. This is why he followed the example of Jesus, who accepted into his company on the road to Galilee anyone he met, regardless of whether they were a tax collector, a prostitute, a blind man, a leper, the honest Nicodemus, or a writer-hypocrite. Jesus would meet with any person and listen to him intently. During these meetings, Jesus listened into the human heart to discover what was hiding in its depths. We do not see Jesus' ability, however, as deriving from the omniscience of God. If he enters into our hearts, it is because he is heard there. This is one of the characteristics that should distinguish every "good Christian": the ability to listen to the human heart, the ability to feel in sympathy with it. Modern psychology calls this 'empathy', that is, the ability to fathom the consciousness, feelings, or perspectives of another person, as he would experience them. This is accomplished by listening, which builds community between people. The perspective of the listener is the perspective of having an open heart to another person. Listening itself, giving one's attention, is a form a love. Mystics called it the "loving attention". Each relation, each encounter between two people is possible only in an atmosphere of love. All that is authentically Christian is directed ultimately to experiencing the relation between "you" and "I". "Love is based on communication...", A mutual sharing of oneself (ĆD231).

Communication based on mutual understanding can be a great gift. "There exist two convictions that are essential principles for creating understanding that is full of love. First, we must think of ourselves as a gift that we offer to another. Second, we have to see others as gifts offered to us (often non-obligatorily and with reservation). «Understanding» is based on exchanging these gifts. Placing one's trust in somebody is certainly an act of gracious hospitality. Similarly, an invitation to us from others to visit their place of work, homes, or to showing us their deepest secrets is an expression of grace on their part. This can occur only when we treat understanding as an act of love.

wtedy, kiedy będziemy traktować porozumienie jako akt miłości. Jedynym naprawdę wartościowym darem, jaki mogę ci ofiarować, jestem ja sam. Jedynym prawdziwie cennym darem, jaki mogę dostać od ciebie, jest twoje otwarcie się przede mną”.

O. BAZYLI SAWCZUK

Współczesne nam czasy są wyjątkowe. Rozwój techniczny, przemiany społeczne i kulturowe stawiają człowieka w znacznie innej sytuacji niż poprzednie tysiące lat. Człowiek stworzył maszyny latające i wylądował na księżycu. Encyklopedystom osiemnastowiecznym nawet się nie śniło, że informacje zbierane z takim trudem będą małą kroplą wobec tego co ogarnie człowiek, że powstanie sieć umożliwiająca przekaz informacji, że powstaną tak zaawansowane technologie i tak bardzo zmieni się codzienność człowieka w każdym zakątku świata.

Za znakomitym Andrejem Tarkowskim musimy jednak zadać trudne i niewygodne pytanie czy człowiek rozwinął się wraz postępowaniem cywilizacyjnym? Czy potrafi odróżnić dobro od zła i wybrać dobro? Czy wraz z postępowaniem cywilizacyjnym wyszlachetniał? Czy posiadał sztukę szczęśliwego życia? Czy potrafi kochać i być kochanym? Czy odkrył w sobie miłość do otaczającego go wszechświata którym obdarzył go Stwórca?

Jeżeli za wysiłkiem malarza pójdzie próba odpowiedzi na te pytania i jeżeli zrodzi się w nas szczerzy ontologiczny niepokój to będziemy świadkami pięknego wydarzenia. A jeżeli zadanie przybliżenia sobie ludzi poprzez artystyczne podkreślenie faktu „obecności” stanie się rzeczywistością to tylko dobrze i przez to pewnie pięknie.

RABIN ICCHAK RAPOPORT

Jednym z najważniejszych, a może nawet najważniejszym celem każdej religii jest wprowadzenie wyznawców na wyższy poziom duchowości. Pytanie więc: „czym jest duchowość?” zdaje się należeć do pytań z rodzaju fundamentalnych.

The only truly valuable gift I can offer is myself. The only truly valuable gift I can receive from you is your opening yourself to me”s

FR. BAZYLI SAWCZUK

Today's times are exceptional. Technical advancements and changes in society and culture have placed man in a completely different situation that in the previous millennia. Man has built flying machines and landed on the moon. An eighteenth-century encyclopedist could not even have dreamed that the information he collected with such effort would be a mere drop in the ocean compared with what man would comprehend, that a network would arise allowing information to be transferred, that these advanced technologies would so change the daily life of man in every corner of the world.

Following the eminent Andrei Tarkowski, however, we have to ask the difficult and uncomfortable question of whether man has developed along with this progress in civilization. Can he distinguish good from evil and choose good? As civilization progresses, has he become more noble? Has he mastered the art of living a happy life? Is he able to love and be loved? Has he discovered in himself a love for the universe surrounding him that was given to him by his Creator?

If through the efforts of a painter an attempt is made to answer these questions and if an honest ontological unease arises within us, we will be witnesses of a beautiful occurrence. And if the task of bringing people closer together by means of an artistic emphasis on the fact of “presence” becomes reality, it is simply good and therefore certainly beautiful.

RABBI ICCHAK RAPOPORT

One of the most important goals of any religions – maybe even most religions' main goal – is to bring their religionists closer to G-d and to a more spiritual life. But seeking spirituality is not enough – we must first consider what spirituality actually is.

Żydowska tradycja znajduje na to pytanie następującą, przedstawioną w formie opowieści, odpowiedź:

„Powiedział Rabin do swoich studentów: Celem Tory jest zbliżenie nas do B-ga. Studenci pomyśleli o wypowiedzi Rabina i zapytali: „Ale Rebe! Przecież mówi nasza tradycja, że B-g jest nieskończony a więc – jest wszędzie. A jeśli B-g jest wszędzie, to jak można się do Niego zbliżyć?” Rabin uśmiechnął się do swoich studentów i odpowiedział: „Macie rację. Do B-ga nie da się zbliżyć i od B-ga nie da się oddalić. Ale jest jeden wyjątek. B-g stworzył człowieka na Swoje podobieństwo – a do innego człowieka da się i zbliżyć, i oddalić. Więc odpowiedź na wasze pytanie jest, że czym więcej człowiek się zbliża do innego człowieka, tym więcej zbliża się do B-ga; a czym bardziej człowiek oddala się od innego człowieka, tym bardziej oddala od B-ga.”

Oto fundamentalna definicja duchowości w Judaizmie – duchowość równa się emocjonalnej bliskości między ludźmi. A czym więcej takiej emocjonalnej bliskości, tym więcej duchowości.

Z takiego punktu widzenia można zrozumieć, dlaczego Rabini Talmudu i żydowska tradycja nadają taki status biblijnemu wersetowi *we-ahawta le-reecha kamocho* – „kochaj bliźniego jak siebie samego” (3 Księga Mojżeszowa 19:18). Hillel, jeden z największych mędrców żydowskiego narodu wszystkich czasów (żył ok. 100 lat przed gregoriańską erą), powiedział: „to, co jest tobie niemiłe, nie czyn innym – to jest cała Tora a reszta jest komentarzem”. Jak tak wielki mędrzec mógł coś takiego powiedzieć i pozornie zlekceważyć wszystkie 613 przykazań zawartych w Torze? Nie tylko dlatego że szanowanie innych jest podstawą bycia dobrego człowieka oraz podstawą utrzymania społeczności. Poza tym pierwszym, oczywistym powodem jest też inny, głębszy: szanowanie innych, prowadzi do emocjonalnej bliskości między ludźmi, jest więc najprostszą drogą do duchowości. Trudno o lepszy argument przemawiający za dobrym zachowaniem...

RABIN ICCHAK RAPOPORT,
GMINA WYZNANIOWA ŻYDOWSKA WE WROCŁAWIU

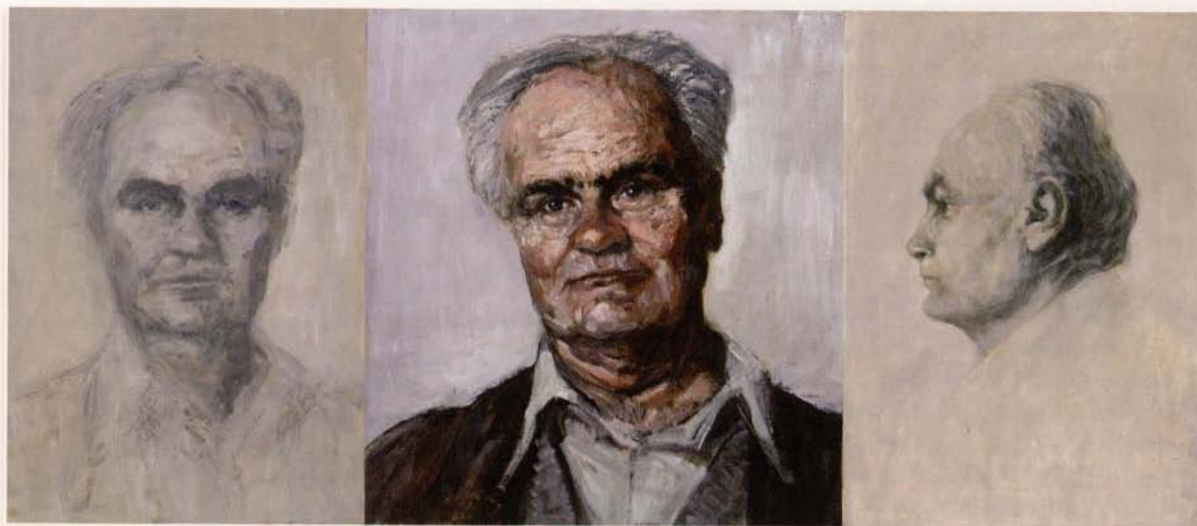
How do we define spirituality? What does it mean to be “closer to G-d”? Jewish tradition tells a story which contains the answer to these questions.

A Rabbi told his students: “The goal of the Tora is to bring us closer to G-d.” The students thought about this for a while upon which they asked the Rabbi: “But Rebbe! Doesn’t the Tora teach that G-d is infinite? And if G-d is infinite – how is it possible to come closer or further away from Him? After all – infinity must be everywhere or else it wouldn’t be infinity!” The Rabbi smiled and answered: “You are right. But there is one exception to the rule. G-d created human being in His image – and to another human being one can come closer or further away. The essence of the answer is that the closer a person is to another the closer he is to G-d; and the contrary: the further a human being is from another, the further he is from G-d.” This is Judaism’s fundamental definition of spirituality: emotional closeness between people. The more, the better.

From this point of view we can also understand why the Rabbis of the Talmud put such emphasis on the Biblical verse “You shall love your neighbour as yourself” (Leviticus 19:18). Hillel, one of the greatest sages of the Talmud, said: “What is hateful to you, do not unto others. This is the whole Tora – everything else is its commentary.” How could a great sage be so “disrespectful” of all the 613 commandments the Tora contains? The answer is simple:

Not only because being nice to other people creates the foundation for a good society. Not only because it is such an easily understandable dictum. No – Judaism goes much further than that. In Judaism spirituality is defined by the emotional closeness created between people. If you want to be spiritual you must “love your neighbour”. If you want to come closer to G-d you must come closer to another human being. What could be a more convincing argument?

RABBI YITZCHAK RAPOPORT
THE JEWISH COMMUNITY OF WROCŁAW



JÓZEF LIEBERSBACH

2008

technika mieszana, deska
mixed media, wood

43 x 98 cm

Ks. WIESŁAW SUCHORAB

→
2008

technika mieszana, płótno
mixed media, canvas

121 x 100 cm





WIKI

2008

technika mieszana, deska
mixed media, wood

70 x 53 cm

→
Ks. JERZY GNIATCZYK

2008

technika mieszana, deska
mixed media, wood

125 x 105 cm



16



PANI LIDKA

2008

technika mieszana, płótno
mixed media, canvas

51 x 35 cm

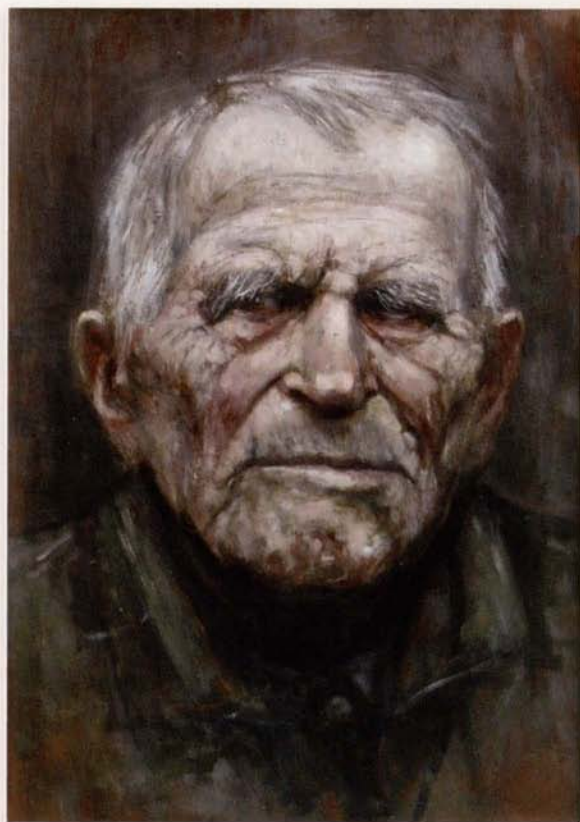
→
O. BAZYLI SAWCZUK

2008

technika mieszana, deska
mixed media, wood

125 x 105 cm





JÓZEF WĘGLARZ

2007

technika mieszana, karton
mixed media, cardboard

50 x 35 cm

→
RABIN ICCHAK RAPOPORT

2008

technika mieszana, płótno
mixed media, canvas

130 x 100 cm





ADRIAN KLIMAS

2007

technika mieszana, płótno
mixed media, canvas

100 x 70 cm



ANDRZEJ LEŃKO

2008

technika mieszana, karton
mixed media, cardboard

30 x 22 cm



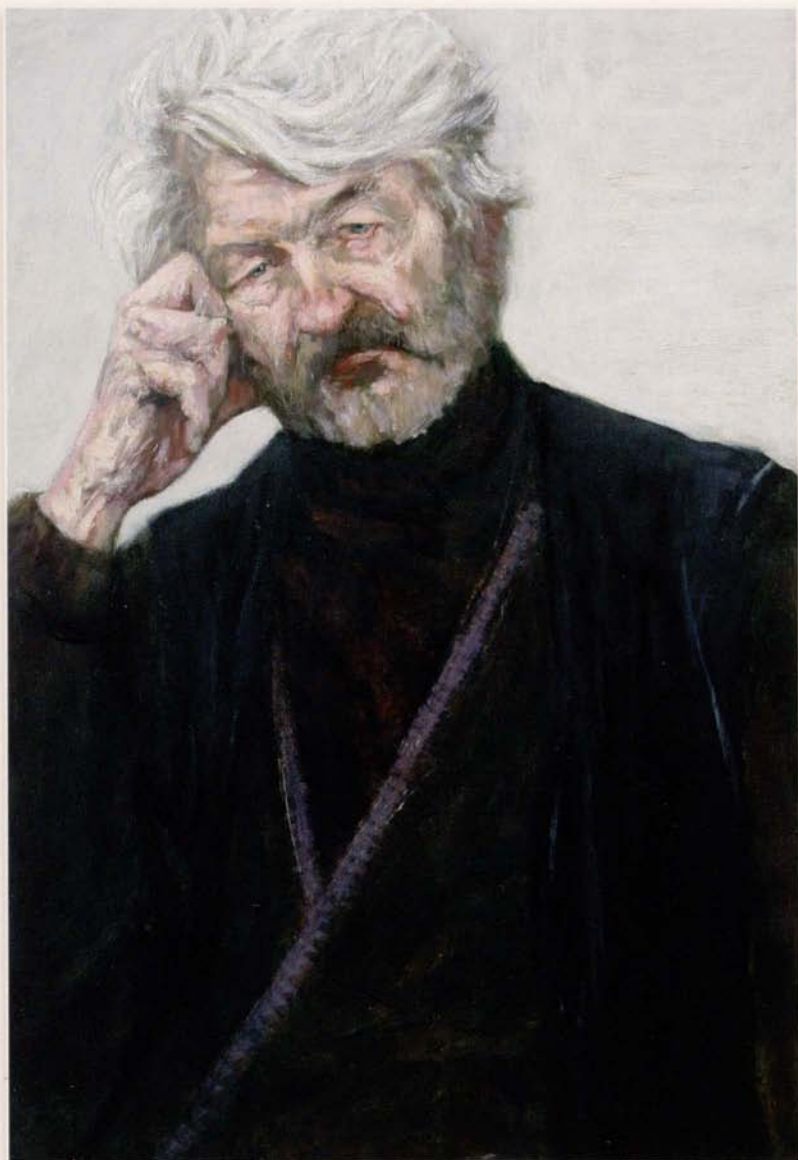
TOMASZ MĘDRYCKI

2008

technika mieszana, karton
mixed media, cardboard

34 x 28 cm





↑

**PROF. GERWAZY
ŚWIDERSKI**

2008

technika mieszana, płótno
mixed media, canvas

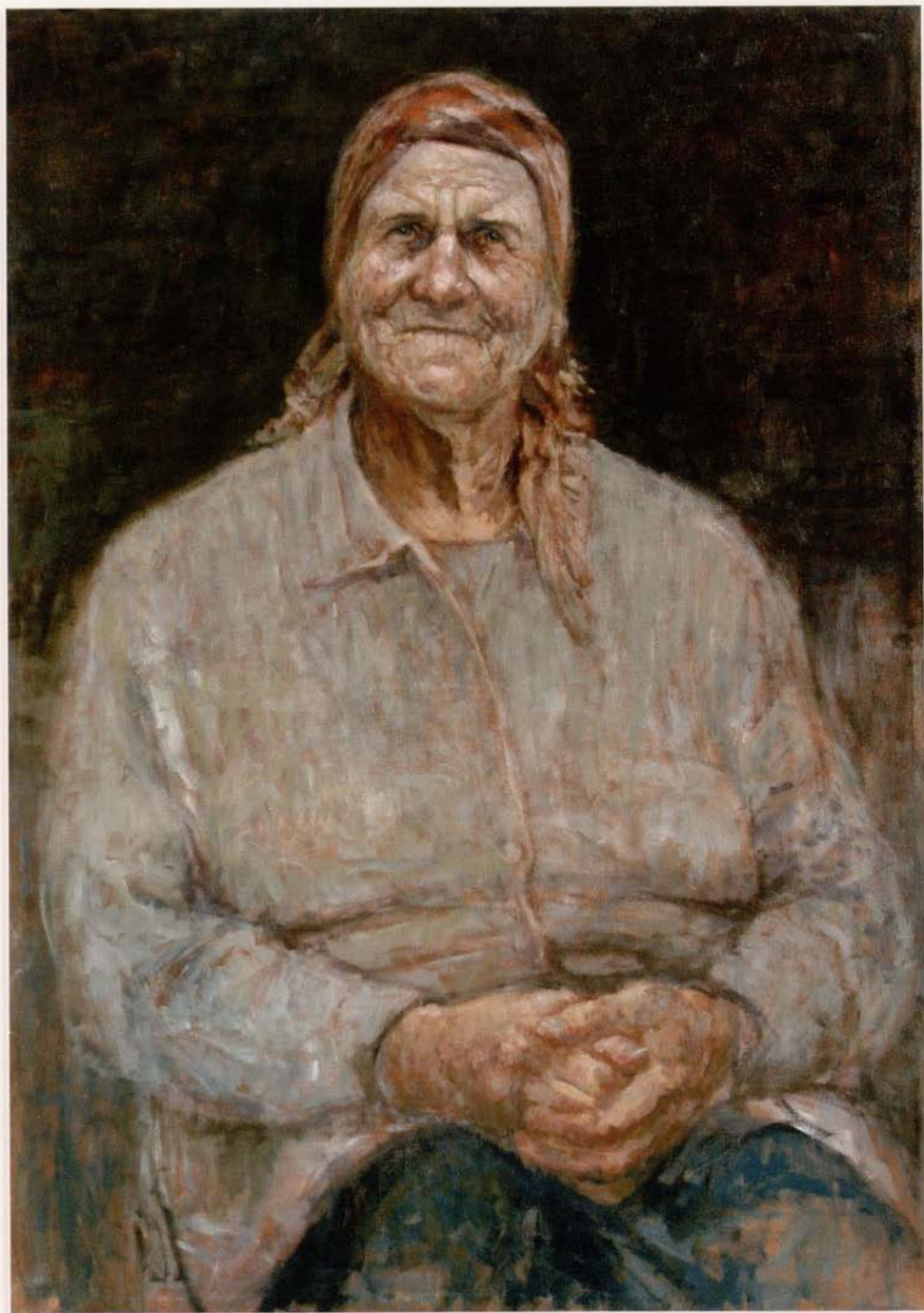
100 x 80 cm

JACEK JAKUBIEC

2008

technika mieszana, deska
mixed media, wood

80 x 55 cm

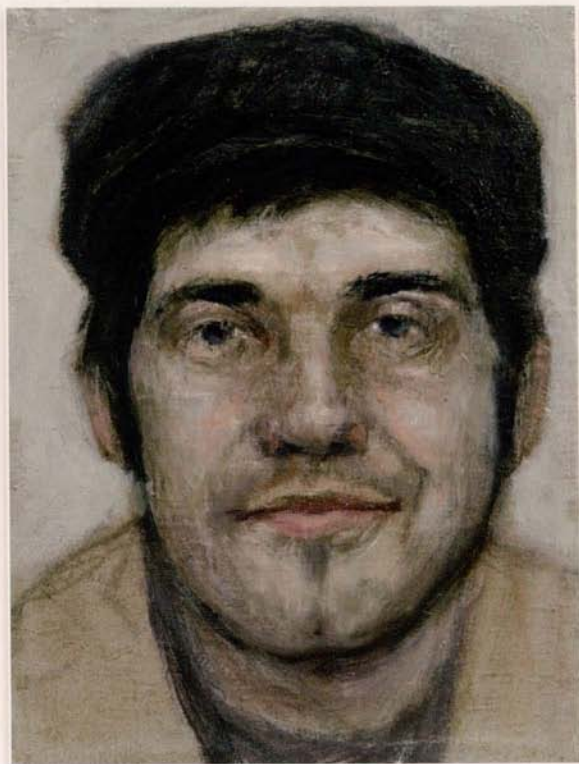


**BABCIA
BARANKOWA**

2007

technika mieszana, płótno
mixed media, canvas

100 x 70 cm



MŁODY MĘŻCZYŻNA

2008

technika mieszana, płótno
mixed media, canvas

24 x 18 cm

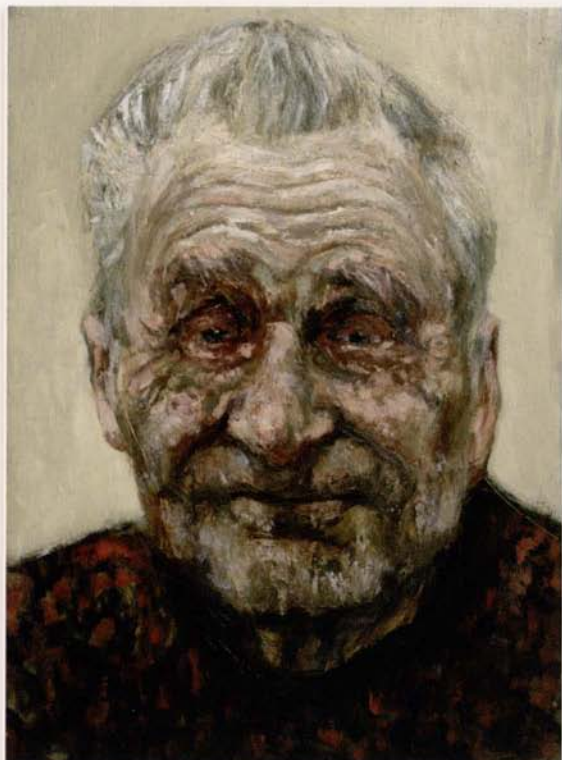


ADOLF ŻWATRZKO

2007

technika mieszana, karton
mixed media, cardboard

30 x 20 cm

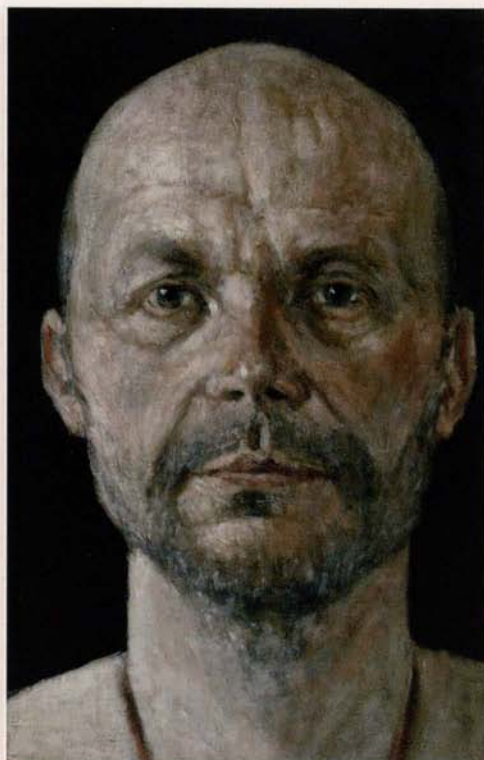


GŁOWA STARCA

2008

technika mieszana, deska
mixed media, wood

33 x 24.5 cm

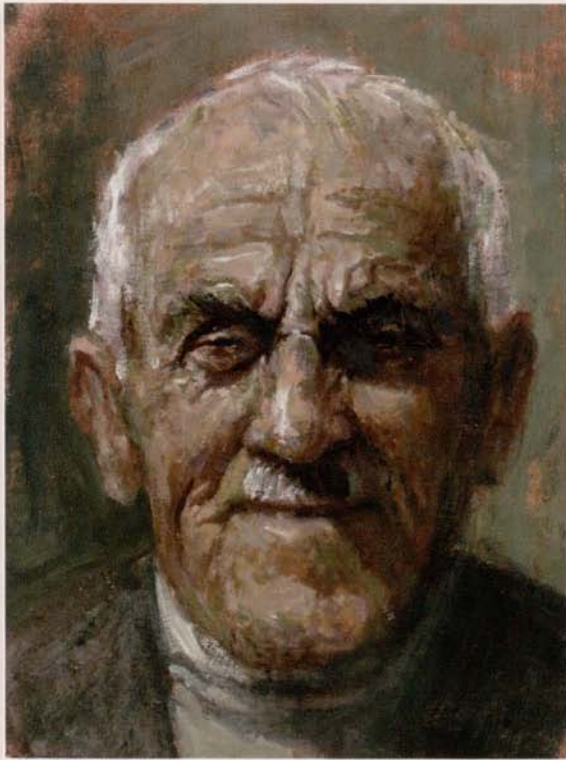


MAREK SZYMAŃSKI

2008

technika mieszana, deska
mixed media, wood

32 x 20 cm

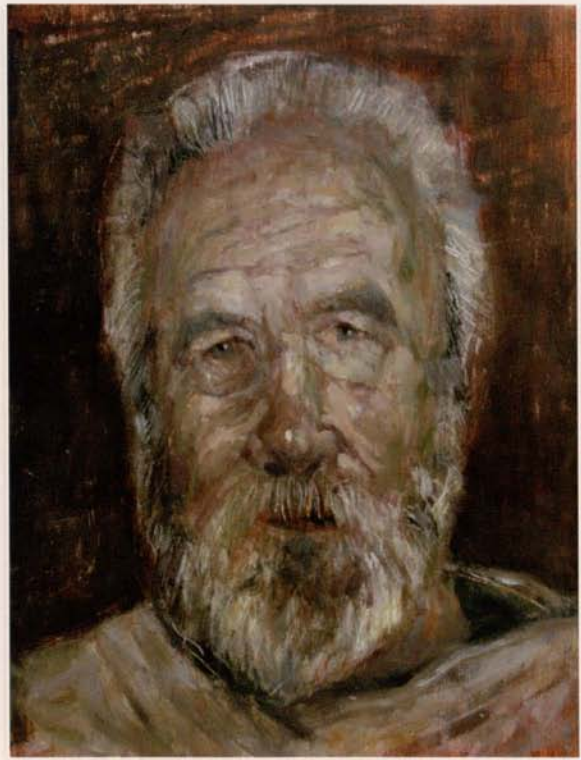


JÓZEF NIERODKA

2007

technika mieszana, karton
mixed media, cardboard

28 x 21 cm



GŁOWA W RÓŻACH

2007

technika mieszana, karton
mixed media, cardboard

30 x 20 cm



Projekt zrealizowano
przy wsparciu finansowym
Powiatu Jeleniogórskiego.



Galeria Sztuki BWA
ul. Długa 1, 58-500 Jelenia Góra
tel. 0-75/75 266 69, fax 0-75/ 76 75 132
<http://galeria-bwa.karkonosze.com>

Dyrektor Director
JANINA HOBGARSKA

Opracowanie graficzne Graphic design
MAGISTER LEMUR S.C.

Reprodukcje Reproduction
KATARZYNA WOJTYGA

Tłumaczenia Translations
THOMAS ANESSI

Druk Print
DRUKARNIA SKLENIARZ, KRAKÓW

ISBN 978-83-87871-60-4



DOSSIER

Ur. 1959 r. Głubczyce. Studia w PWSSP Wrocław dyplom z malarstwa w 1990 r., aneks z grafiki warsztatowej. Wystawy indywidualne w Polsce, we Włoszech: m.in. SIAC Florencja, Arte Fiera Bologna; Bautzen, Niemcy; Lund, Szwecja; Los Angeles, USA. Wystawy zbiorowe m.in.: Włochy - Padwa, Dozza, Mantua; Niemcy - Norymberga, Gerlitz; Liberec, Czechy.

REALIZACJE

Freski autorskie, Zamek Królewski w Niepołomicach
Freski autorskie, rezydencja prywatna Toscana, Włochy
Freski autorskie, rezydencja prywatna Castelnuovo Berardegna, Włochy
Projekt i realizacja wnętrza kościoła Judy Tadeusza Jelenia Góra-Czarne
Droga Krzyżowa, Kaplica DPS w Kowarach
Droga Krzyżowa, Kościół Józefa Robotnika Zgorzelec
Droga Krzyżowa, Staniszków
I nagroda za grafikę „Il segno”, Varese, Włochy
warsztaty plastyczne o rozbudowanej autorskiej formie dla dzieci, młodzieży w Polsce i Niemczech
braterski projekt malarsko-muzyczny *Portrety bluesa*

DOSSIER

Born in 1959 in Głubczyce. Graduated from the State School of the Arts in Wrocław with a degree in painting in 1990 and a minor in technical design. He has had exhibitions in Poland; Italy (including SIAC in Florence and Arte Fiera in Bologna); Bautzen, Germany; Lund, Sweden; and Los Angeles, USA. Group exhibitions have included Padua, Dozza, and Mantua, Italy; Nuremberg and Goerlitz, Germany; and Liberec, Czech Republic.

WORKS

Original fresco, Royal Castle Niepołomice
Original fresco, private residence, Toscana, Italy
Original fresco, private residence, Castelnuovo Berardegna, Italy
Design and realization of interior for the Church of Juda Tadeusz, Jelenia Góra-Czarne
Way of the Cross, DPS Chapel in Kowary
Way of the Cross Church of Józef Robotnik, Zgorzelec
Way of the Cross, Staniszków
First prize for drawing „Il segno”, Varese, Italy
artistic workshops developed by the artist for children and teens in Poland and Germany
„Portrait of the Blues” joint painting and musical project